

# Ewa Błaszczyk, Je

Na naszą słabość i biedę,  
niemotę serc i dusz.  
Na to, że nas nie zabiorą  
do lepszych gór i mórz.  
Na czarnych myśli tłok,  
na oczy pełne łez  
lekarstwem miłość bywa.  
Jeżeli miłość jest,  
jeżeli jest możliwa.  
Na ludzką podłość i małość,  
na oschły Boży chłód.  
Na to, że nic się nie stało,  
a zdarzyć miał się cud.  
Na szary mysi strach,  
bliźniego drogi gest,  
ratunkiem miłość bywa.  
Jeżeli miłość jest,  
jeżeli jest możliwa.  
Tu kukły ludźmi się bawią,  
tu igra z nami czas.  
Tu wielkie młyny nas trawią  
i pył zostaje z nas.  
Na to, że z pyłu pył  
i za początkiem kres  
ratunkiem miłość bywa.  
Jeżeli miłość jest,  
jeżeli jest możliwa.  
Na krajów nędzę i smutek,  
na okazałość państw,  
policję, kłamstwo i nudę,  
potęgę małych draństw.  
Na nocny serca bój,  
że człowiek żył jak pies  
ratunkiem miłość bywa.  
Jeżeli miłość jest,  
jeżeli miłość jest...